

4 czerwca spełniło się marzenie Polaków? Kolejny list "byłych"



Prezydenci Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski i Bronisław Komorowski podpisali się pod wspólnym listem związanym z obchodami rocznicy wyborów czerwcowych. *Brońmy naszych wartości, naszej ojczyzny, wspólnej Europy!* - wzywają politycy.

Tylko zjednoczona i zintegrowana Europa ma szansę uczestniczyć w trudnych procesach zachodzących we współczesnym świecie. Osobno, rozbici, staniemy się skansenem, a nie kontynentem rozwoju i nadziei - napisali w liście prezydenci Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski i Bronisław Komorowski, oraz ministrowie spraw zagranicznych - Włodzimierz Cimoszewicz, Andrzej Olechowski, Radosław Sikorski i byli działacze "Solidarności" - Grażyna Staniszevska, Władysław Frasyniuk, Bogdan Lis i Jerzy Stępień.

We wspólnym apelu z okazji obchodów rocznicy wyborów czerwcowych autorzy podkreślają, że po 1989 roku Polakom udało się wejść do grona "innych wolnych Europejczyków budujących wspólną przyszłość naszego kontynentu".

Dlatego z niepokojem obserwujemy dziś jak Europa traci wiarę w swoje marzenia i siły. W społeczeństwach narasta obawa przed obcymi. Ludzie, zwłaszcza młodzi boją się o przyszłość i bezpieczeństwo. Powraca widmo militarnej agresji ze strony imperialistycznej Rosji. W miejsce obalonych murów wyrastają nowe. Zagrożone są, jedność Unii i jej fundament: solidarność. Obawy obywateli wykorzystują populistyczni i nacjonalistyczni politycy. Rozniecając strach i składając puste obietnice partie skrajne sięgają po władzę - podkreślają politycy i działacze.

Z placów i ulic, na których rodziła się "Solidarność", raz jeszcze wzywamy wszystkich Europejczyków do solidarności. Wzywamy z kraju, który sam popadł w nieoczekiwane kłopoty, gdzie zagrożone zostały najważniejsze wartości: demokracja, rządy prawa, swobody jednostki. Mówimy to głosem setek tysięcy osób - wolnych obywateli Polski, którzy od pół roku manifestują na ulicach swoje przywiązanie do demokracji, prawa i wspólnej Europy - podkreślają autorzy listu.

Jak podkreślono na końcu listu: *dzięki obywatelskiemu działaniu i solidarności, Polska i Europa wyjdą ze wspólnej oprecji obronną ręką.*

[Telewizja Republika](#)

fot. flickr.com/ włodi/CC BY 2.0